**Meble klasyczne - zmierzch czy… renesans?**

**Hurra! Mamy nowy dom. Zaczynamy z największą dbałością przygotować własne gniazdko. Ale entuzjazmowi często towarzyszy rozdarcie: czy wybrać bezpieczną i ponadczasową klasykę, czy może pójść w designerskie – aktualne - trendy, które tak kusząco wyglądają w katalogach wnętrzarskich.**

Nina Nikonczuk, która od 30 lat wraz z mężem prowadzi rodzinną manufakturę ręcznie tworzonych mebli, sugeruje, by w pierwszej kolejności usiąść z rodziną na „gołej” jeszcze podłodze i porozmawiać o tym co nam się podoba, a co nie, podzielić przestrzeń pod względem funkcjonalności, określić budżet, słowem - ustalić priorytety.

**Meble - odzwierciedlenie charakteru**

Zakup mebli do nowego lokum to poniekąd wybór stylu życia. Młodym ludziom z dużych miast przypisuje się upodobanie do minimalistycznych, odważnych i nowoczesnych wnętrz. W modnych loftach pełno więc będzie sprzętów o ergonomicznych kształtach, wykończonych tworzywami sztucznymi, metalami, papierem. U osób wykonujący tzw. „wolne zawody” możemy spodziewać się raczej ekologicznych rozwiązań i materiałów, kolorów ziemi, mebli nawiązujących do skandynawskiej prostoty.

Mamy też jednak w Polsce wyraźny powrót do tradycji. Za wcześnie odtrąbiono zmierzch klasycznych mebli. Wracają do łask zdobione biblioteczki, sekretarzyki czy komódki. Posiadanie bibelotu po przodkach jest dziś niemal warunkiem patriotyzmu lokalnego. Na dodatek okazuje się, że przy odrobinie artystycznego zmysłu można je znakomicie komponować z designerskimi rozwiązaniami.

Jest wiele powodów, dla których ludzie decydują się na klasyczne meble. *- Jednym z nich jest właśnie spokój i bezpieczeństwo jakie wnoszą. To one nadają domowi ciepło i przytulność. Klienci, którzy je zamawiają podkreślają, że chcą mieszkać w domu a nie w biurze czy szpitalu - przywołuje argumenty pani Nina, projektantka i właścicielka firmy Arino House. - Poza tym klasyka jest uniwersalna, nie podlega tak szybko zmiennym modom, jak nowoczesne meble. Kto dziś pamięta o półkotapczanach, które były polskim hitem lat 80? A kto nie chciałby mieć stuletniego stołu, przy którym od pokoleń gromadzi się rodzina?*

**„Drożej” nie zawsze oznacza to samo**

Klasyczne meble przeważnie są droższe, ale solidniejsze i trwalsze. Wykonuje się je zazwyczaj z wysokogatunkowego drewna, służą przez lata. Meble nowoczesne też mają swoje niezaprzeczalne atuty, z których najważniejszym jest... niższa cena. Ale jest to zaleta pozorna. Wykonane z tańszych materiałów w niższym standardzie szybciej się zużywają, więc wymieniamy je częściej. Takie meble wybierają młodzi ludzie, którzy urządzają pierwsze mieszkanie i oszczędzają. Decydują się na nie też inwestorzy, którzy od początku postawili na nowoczesność, wybudowali dom o prostej, współczesnej bryle i tak samo chcą wykończyć wnętrza. Tak urządzone domy i mieszkania szybko znajdują nabywców, bo są uniwersalne i modne. Przy naprawdę designerskich rozwiązaniach z tzw. najwyższej półki trzeba się liczyć z dużymi kosztami. *- Musi to jednak naprawdę współgrać z nami, odpowiadać naszej estetyce, żebyśmy nie poczuli się jak ofiara projektanta - przestrzega Nina Nikonczuk.*

**Klasyka meblowa niejedno ma imię**

Jest więc odmiana: dworkowa, willowa, pałacowa, rezydencyjna. Mówi się też o klasyce nowoczesnej, wywodzącej się ze wzornictwa skandynawskiego. Ostatnio bardzo popularny jest wariant Glamour, energetyczny, pełen błysku, srebrnych lub złotych detali, dający poczucie luksusu. Klasyka jest zawsze znakomitym punktem wyjścia, aby tworzyć wnętrza odpowiadające różnym gustom. Wybierając tradycyjne meble zwróćmy uwagę na to, by dawały one wiele stylistycznych możliwości.

Należy więc umiejętnie dobierać zdobienia. Zbyt bogate ograniczają późniejsze transformacje. Tapicerkę wybierajmy raczej w kolorach szarych niż beżowych, są nowocześniejsze i bardziej uniwersalne. Pasują do zróżnicowanej gamy kolorów, łatwiej będzie po jakimś czasie odmienić charakter wnętrza. Jeśli klasyka wydaje nam się przyciężka wybierajmy jasne kolory do wykończenia.

**Klasykę łatwo urozmaicić**

Tradycyjne meble też pięknie wyglądają w prostych aranżacjach, tworząc intrygujący eklektyzm, np. do ciężkiego, ciemnego, stołu możemy dodać lekkie plastikowe przezroczyste krzesała. A jak prostota nam się znudzi to z tymi samymi meblami możemy urządzić całkiem inny dom. Trzymajmy się złotych zasad. Trzeba też pamiętać, że pewne style się gryzą. Nie stawiajmy indonezyjskiej szafki obok „ludwika”, chyba, że świadomie chcemy uzyskać efekt komiczny, zażartować.

*- Trzeba mieć cały czas na uwadze, że to my, a nie kto inny spędzimy w tych wnętrzach kilka albo kilkadziesiąt najbliższych lat – dodaje Nina Nikonczuk z Arino House. – Dlatego warto zdroworozsądkowo traktować sugestie innych. Być może zaproponowana przez kogoś limonkowa sofa pięknie będzie wyglądała na zdjęciach, ale czy takie rozwiązanie będzie stanowiło odbicie naszego charakteru i towarzyszących nam emocji? Oczywiście wsłuchujmy się w podpowiedzi ekspertów, ale wprowadzajmy tylko te rady, z którymi w pełni się identyfikujemy i które odpowiadają naszym gustom. To w końcu nasze gniazdko.*

Niewątpliwie ważne jest, aby przestrzeń w domu była uporządkowana, a wprowadzane kolory nie wniosły chaosu. Jednocześnie warto wprowadzić wybrany, przewodni akcent kolorystyczny dzięki czemu wnętrze nie będzie nudne. A utrzymane w jednym kolorze dodatki: poduszki, nakrycia, zasłony pozwolą nam tę nudę zlikwidować.